...trum 1887. III. 212.

Tom I

...tta Podczaszego Litews[kiego]

Mowa przed Krolem Jmc w Senacie

w Warszawie 161[...]



Oswieconego Xiążęcia,

Je° Mći Pána, Pána

IANVSZA RADZIWIŁA

Xiążęćiá, ná Bierzách, Dubinkách, Słucku, y Kopylu, &c, &c. Podczáſzego W. X. Litewſkiego, przy Concluſiey Seymu Wárſzáwſkiego przed Krolem Je° Mćią w Senaćie Mowa. *Roku Páńſkiego,* 1613.



A Bo nie człowiek / ábo zły bárzo człowiek muſiałby to być / Naiáśnieyſzy Mćiwy Krolu / ktoryby ſerdeczney compáſsiey nie miał nád Oyczyzną ſwą / widząc ią teraz nie iedno z Ornámentow y doſtátkow iey / ále też z prawdy / z miłośći zobopolney / z confidentiey prawdźiwey ták obnáżoną / ták ćiężarámi wielkiemi ściśnioną / w długi nieſłychánie záwiedźioną / że ledwie wynáleść ſpoſob do porátowánia iey. A kiedybyſmy w przyczyny tego złego weyźrzeć y one pilno inquirowáć chćieli / ználeźlibyſmy pewnie pierwſzą być / Grzechy y złości náſze / ktoremi Páná Bogá obrażámy: Ale nie poślednieyſzą też / złe rády przy boku Wáſzey Krolewſkiey Mći. Zyczyłbym ia był tego Naiáśnieyſzy Mćiwy Krolu / áby mi w ták nieſmáczney máteriey nie przychodźiło tu ná tym plácu in facie totius Reipublicæ mowić przed Wáſzą Krolewſką Miłośćią. Ale coż temu rzec? Kiedy ſumnienie /

kiedy Cnotá / kiedy miłość ßczyra ku Oyczyznie każe. Wiem ći ia / że veritas odium parit, wiem że moie słowá wielom nieſmáczne będą. Jednák nie oglądáiąc ſię ná to / ochynąć ſię przydźie. Te iedne poćieche máiąc/ że Prawdá święta / lubo to invidia wielką zá ſobą nieśie / lubo ſię gorzką zdá być / ſkutki y owoce ſwe záwße ſłodźie ma. Pochlebſtwo vice verſa przyiemne zprzodku bywa / ále ná oſtátku w iad y w truciznę ſię obráca. A iáko ieden Polityk nápiſał / że co Piorun bez nárußenia ſkory kośći w ćiele człowieczym pokrußyć / broń w poßwie bez ſkáżenia iey pogruchotáć: Toż pochlebſtwo w ſercách Monárchow/ Xiążąt/ y Pánow wielkich vczynić może. Złe rády/iákom wyżßey wſpomniał/przyczyną ſą ták wielkich záćiągow y ćiężárow Rzeczypoſpolitey náßey. Ná to wßytek ordo Equeſtris vſkarża ſię. Ná te nárzeka. O tych ſię nam Bráćia náßy seriò pytáć / y dowiedźieć pilnie zlećili. A nie bez wielkich przyczyn domagáią ſię tego / bo ich terrent Exempla wielu Monárchow y wielu Monárchiy / ktore zginęły podnoßąc y záczynáiąc woyny bez fundámentu włáſnego ſpráwiedliwośći / á nie porachowawßy ſię z doſtátkámi ſwemi: Márnotrátnych bowiem y lekkich ludźi to rzecz ieſt / więtße nád przychody expenſy czynić. Ale Krolowie mądrzy / y Hetmáni doświádczeni nie czynią ták. Owßem wprzod/niżeli co poczną/rationes omnes quàm accuratiſſimè perpendunt, áby z honorem/áby bez ßkody to co záczęli/ kończyć mogli. Są przykłády Naiáśnieyßy Miłośćiwy Krolu wiela Monárchow/ ktorzy w bitwách/ktorzy w Expeditiách/etiam pia intentione podiętych/poginęli. Zginął zá złą rádą waleczny świętey pámięći Krol Polſki Włádyſław / Przo-

dek W. K. Mći pod Wárna. Zginał Krol Nawárſki ná woynie. Zginął Krol Portugálſki w Afryce. Poimán Krol Fráncuſki pod Páwia. Zgineło y innych niemáło Krolow przednich w Europie (ácz roznemi ſpoſoby) w Expediciey do Ziemie swietey. Prawdá ieſt/ że wielkie Práwá/ wielkie prerogátivy ſa Naiáśnieyſzy Miłościwy Krolu/ was Pomázáńcow Bożych/ ktorzy tu ná ziemi vices iego geritis, y do was to rzeczono/ Vos dii estis: ále też y to przydano/ quod tanquam homines moriemini. A iżes y W. K. Mć śmiertelnym ieſt/ by był Pan Bog co przećiwnego ná Wáſze Krolewſka Miłość dopuśćił/ kiedys zá gránica dáleko w Ziemi nieprzyiaćielſkiey był/ w iákichbys terminách Krolowa Jey Mść Małżonkę ſwa/ w iákich Potomſtwo ſwe/ w iákich Oyczyznę náſze zoſtáwił: Sam teraz Wáſzá Krolewſka Mść ſnádnie to ſadźić/ y iáko kto Wáſzey Krolewſkiey Mći rádźił/ vważyć możeſz. Ktokolwiek bowiem zá gránice Wáſze Krolewſka Mć náſzego Miłośćiwego Páná rada ſwa wywodźił/ nie był pewnie przyiaćielem doſtoieńſtwu W. K. Mći. Nie był przyiaćielem y cáłości Rzeczypoſpolitey: Gdyż zdrowie Wáſzey K. Mći z zdrowiem Rzeczypoſpolitey zá rowno záwſze chodźić ma. Powtarzam tedy/ że wielka y ſłuſzna przyczyne mielíſmy wſzyſcy inquirowánia tákowych y tym podobnych złych rad. Wielka mieli y ći/ ktorzy seriò ſie nam o nich dowiedźieć zlećili. Ale iż Seymu iuż iedno godźin kilká/ widzac wielkie niebeśpieczeńſtwá ná Rzecżpoſpolita náſtepuiace/ á vpátruiac impoſſibilitatem ták w krotkim czáśie doſzćia tych rzeczy/ exonerowawſzy w tym ſumnienie moie/ y to co w ſercu ieſt/ (z tego plácu głucho nie zchodzac) po-

wiedziawszy / ná wolnieyszy czás odłożyć to przydźie.

Jest y drugi Punct / ktorego ábym pilnie popárł / tu ná tym mieyscu / miałem in commissis od Bráciey / to iest / áby Diploma ná przeszłym Seymie względem źiemie Siewierskiey y Xięstwá Smoleńskiego / sine scitu & consensu omnium ordinum vczynione / zniesione było: Czemu iż się dosyć stáło / rozumiem że to wdźięcznie od Bráciey przyięto będźie.

Zostáie pokoy wnętrzny / zwłasczá inter dissidentes de Religione, ktory iákos nam raz Wászá Krolewska Miłość ná Koronáciey swey świątobliwie poprzyśiągł / ták ábyś go nam dotrzymáć raczył / vniżenie prośimy. Domagáliśmy się przeszłych lat Confœderáciey / ktore słowo (ácz w práwie nászym wyráźnie pomienione) iż się Ich Mśćiom niektorym odiosum bárzo zdáło / nie wspomináiąc go więcey / o pokoy teraz prośimy. Ktorego ktoby w Oyczyźnie nie życzył / prożnoby się y dobrym Synem iey / y dobrym człowiekiem titulowáć miał. A domagamy się go nie bez wielkich y gwałtownych przyczyn / ále summâ injuriâ nie po ieden kroć lacessiti. Domagamy się rzeczy potrzebney / bo bez niego żadne Páństwo długo stáć nie może. Domagamy się słuszney z tey miáry / że rowno z inszemi Práwy in Codice Legum nostrarum záwárty iest. Słuszniey ieszcze y z tey / żeś go nam Wászá Krolewska Mść poprzyśiągł. A ná rzeczy niesłuszne rozumiemy to / y o baczeniu y o sumnieniu W. K. Mći / żebyś Imienia Bożego nie brał. Pátrzałeś W. K. Mść w Krákowie / kiedy Zbor nász burzono. Pátrzáłá Krolowa Iey Mść Małżonká Wászey K. Mśći / y Krolewic Je^o Mść Włádysław / kiedy drugi w Wilnie przed rokiem palono. Tegosz w

Poznániu / tegoż w Rádźiciowie / y ná wielu inszych mieyscách tentowano / quæ res valde angustam reddit patientiam nostram. Więc y do Prus takie Mándaty / tákie inhibitie in causa Religionis z Káncellárycy Wászey Krolewskiey Miłości przećiwko iásnemu práwu nászemu wychodzą / wszytkiemu to świátu iáwno iest. Jákoż to nas boleć? iáko vrażáć nie ma? By nie Religio, ktorey áni dáć człowiek człowiekowi / áni wźiąć / kromiá sam Pan Bog / może / tedy sámo serce szláchećkie nie dopuśći tego ćierpieć / ábysmy się zacnie z łáski Bożey w tey Oyczyznie porodźiwszy / rowno z drugiemi z praw y wolnośći swych ćieszyć nie mieli. By nie ták częste á bolesne vrázy násze / nie czynilibysmy pewnie ták gorących instántiy w tey spráwie pod ten czás do Wászey K. Mći. Ale żeś W. K. Mść iest suppremus Magistratus, ktory zá rowno z inszemi Artykułámi y ten / de pace inter dissidentes in Religione tuenda & manu tenenda, ná szczęśliwey Koronátiey swoiey nam poprzyśiądz raczył. Dla tego ták często go Wászey Krolewskiey Mći przypominamy / y z tym się do Wászey K. Mći vćiekamy: Rozumieiąc o W. K. M. że coś nam według obowiązku przysięgi swey powinien non gravatim to wykonáć będźiesz raczył. Nic w tym nie wątpimy / że W. K. Mść Pan nász Miłćiwy snádnie to v siebie vważysz / że ći ktorzy pokoiu w Oyczyznie prágną / włásnemi iey są Synámi / y wiernymi W. K. Mći sługámi. Ci záśię ktorzy przećiwne rády temu dáią / y nam tego / coś nam W. K. Mć. poprzyśiągł / co Práwem wárowano iest / vmykáią, Jáko práwi są nam / iáko práwi są y będą Wászey K. Mći / snádnie to Wászá K. Mć. vważyć możesz. A nie tylko że nam / y Oyczyznie

tey/w ktorey ſie porodźili/ nieprawi ſą/ ále też włáſnych dźiedźicznych poddánych ſercá do W. K. Mći pſuią. Bo co máią ſobie Przyrodzeni poddáni Krolestwá Szwedſkiego y W. K. Mći obiecowáć? Kiedy widzą/ że ſie nam ludźiom wolnym (ktorzyſmy dobrowolnie miedzy wielą Competitorow Wáſze K. Mść zá Páná ſobie obráli/ y ná tym Páńſtwie poſádźili) w tym Artykule de pace inter diſſidentes in Religione ſervanda nie doſyć dźieie. Wiec niewiem/ czemuby y Religia náſzá/ y my ſámi/ ktorzy ią profitemur, mieliſmy być ták exoſi W. K. Mći/ ponieważ żeś ſie Wáſzá K. Mść nie brzydźił przy Koronáciey ſwoiey we Szwecyey ceremoniámi y vſługowániem Biſkupá támecznego / człowieká Religiey náſzey.

Nie godźiłoćby ſie nam było Artykułu tego mimo ſie puſzczáć/ ále widząc iuż zchyłek práwie Seymu/ á vpátruiąc/ że zá rozerwániem iego/ muśiáláby Rzeczpoſpolita wielkie detrimentum odnieść: á to propter bonum pacis, ták tego iáko y inſzych Artykułow/ w ktorych ſie nam nie doſyć ſtáło / niechcąc w dálſzą disquiſitia przywodźić / do drugiego Seymu ie ſobie odkłádamy. Pewni tego będąc o Wáſzey K. Mći y o W. Mćiách Mćiwi P P. Senatorowie iáko Bráciey náſzey / że W. M. o tym ſeriò pomyślić zechcećie/ iákobyſmy tandem w krzywdách náſzych vkoieni będąc / z pokoiu pożądánego rowno z W. M. ćieſząc ſie/ o cáłośći Oyczyzny ſpolnie in poſterum obmyślać mogli.

